

Bogumiła Lubiszewska

Toruńskie duszpasterstwo ojców jezuitów ze szczególnym uwzględnieniem duszpasterstwa akademickiego (1945-1970)

Rocznik Toruński 32, 133-160

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Toruńskie duszpasterstwo ojców jezuitów ze szczególnym uwzględnieniem duszpasterstwa akademickiego (1945–1970)

Bogumiła Lubiszewska

Duszpasterstwo akademickie, z całą plejadą wybitnych i ciekawych osobowości, służyło podtrzymywaniu wielowiekowej obecności Kościoła w historii szkolnictwa wyższego. Po zakończeniu II wojny światowej sprawą zasadniczej wagi dla Kościoła katolickiego w Polsce było położenie szczególnego nacisku na najszerzej pojęte duszpasterstwo. Było to wówczas zadanie najważniejsze. Toruńskie duszpasterstwo oo. jezuitów rozpoczęło działalność już w 1945 r.¹ Zanim jednak przejdziemy do omawiania konkretnych form pracy duszpasterskiej członków Towarzystwa Jezusowego, należy jeszcze zacytować słowa papieża Jana Pawła II, które najlepiej oddają cel tego rodzaju działalności: „Celem duszpasterstwa akademickiego jest pełna formacja chrześcijańska młodzieży i środowisk skupiających się w wyższych uczelniach. [...] W parze ze zdobywaniem wiedzy powinien postępować wszechstronny rozwój umysłowy, a także moralny rozwój ludzkiego charakteru”².

Głównym polem działania w powojennych dziejach toruńskiego zakonu jezuitów było środowisko akademickie. Obejmowało swoim zasięgiem wszystkich tych, którzy tę społeczność tworzyli, a więc

¹ J. Kłoczowski, *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*, Warszawa 2000, s. 363.

² Cyt. za: *Duszpasterstwo Akademickie OO. Jezuitów*, Kalendarz Współczesny, R. 2, 1987, s. 9–10.

studentów, absolwentów oraz pracowników UMK. Podkreślić jednak należy, że księża jezuiti nie ograniczali się wyłącznie do środowiska uniwersyteckiego.

Kościół Ducha Świętego stał się oficjalnie świątynią akademicką w okresie, gdy rektorem UMK w latach 1946–1948 był prof. Ludwik Kolankowski. Wówczas Senat Uniwersytecki oficjalnie zaaprobował przejęcie przez jezuitów opieki nad środowiskiem akademickim³. Dnia 8 II 1948 r. rektor przedłożył toruńskim władzom administracyjnym zaświadczenie, w którym zapewnił, iż kościół administrowany przez jezuitów, położony przy Rynku Staromiejskim, jest najodpowiedniejszym Domem Bożym dla młodzieży⁴.

Na podstawie Kroniki OO. Jezuitów można jednak stwierdzić, iż swoją pracę duszpasterską rozpoczęli księża właściwie od momentu otrzymania kościoła Ducha Świętego i domu zakonnego w maju 1945 r. Już w czerwcu tego roku zorganizowali pierwsze rekolekcje dla młodzieży żeńskiej, a prowadził je ojciec Tadeusz Anderson. Jezuita ten nawiązał również kontakt z akademikami zbierającymi się przy nowo otwartym uniwersytecie w Toruniu i zorganizował Sodalację Mariańską. W tym czasie ojciec superior Stanisław Jędrusiak reaktywował istniejącą przed wojną Sodalację Nauczycielek. W lipcu 1945 r. przybył do grodu Kopernika ojciec Antoni Narel, któremu powierzono tworzenie jednej z grup duszpasterskich o nazwie Apostolstwo Modlitwy⁵. Pierwsze uroczyste przyjęcie członków do Apostolstwa Modlitwy odbyło się dnia 28 X 1945 r. Początkowo w grupie tej skupionych było 180 osób, a już w listopadzie liczba ta wzrosła do 300 członków⁶.

Członkowie Towarzystwa Jezusowego w ramach pracy duszpasterskiej starali się przede wszystkim pomagać młodym ludziom w ich formacji duchowej i religijnej, tak aby mogli oni dojrzałe przeżywać

³ *Powstanie i pierwsze dziesięć lat Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 1945–1956. Wybór źródeł*, wyd. H. Duczkowska-Moraczewska, Toruń 1995, nr 168: informacja dla władz partyjnych sporządzona przez POP PZPR przy UMK. Działalność „elementów klerykalnych” (jezuitów) wśród studentów, s. 307.

⁴ Zbiory prywatne OO. Jezuitów, zaświadczenie Rektora Kolankowskiego z dnia 8 II 1948 r.

⁵ *Kronika OO. Jezuitów za lata 1945–1968*, s. 2–3.

⁶ *Ibid.*, s.4–5.

swoją wiarę i chrześcijaństwo. Niewątpliwie miały temu służyć niedzielne, akademickie msze św., które gromadziły społeczność uniwersytecką i rozpoczynały każdy tydzień pracy duszpasterskiej. Równie ważnym elementem wspomnianej działalności formacyjnej oo. jezuitów były cotygodniowe spotkania różnego rodzaju grup i stowarzyszeń funkcjonujących przy kościele Ducha Świętego. Najważniejsze z nich to Sodalicja Mariańska stanowa, a więc: Sodalicja Pań, Nauczycielska, Panien, Chłopców, a także Sodalicja Mariańska Akademiczek oraz Sodalicja Mariańska Akademików. Później powstała również organizacja o charakterze religijno-charytatywnym Caritas Academica⁷.

Na tydzień działalności duszpasterskiej oo. jezuitów składała się praca w grupach dyskusyjnych, rozważaniowych i modlitewnych. Tworzyli je studenci zainteresowani określoną formą pracy. Nazwa ich odpowiadała problematyce, jaką dany zespół się zajmował⁸.

Ważnym aspektem działalności członków Towarzystwa Jezusowego były odbywające się co tydzień wykłady i konferencje. Trwały one jeden lub kilka dni, stanowiąc zamknięty cykl tematyczny. Zdarzało się również, że cotygodniowe prelekcje na określony temat prowadzone były przez cały rok. Miejscem spotkań osób, które pragnęły uczestniczyć w tych zajęciach, była zawsze, o godzinie dwudziestej, salka Duszpasterstwa Akademickiego na drugim piętrze domu zakonnego przy ulicy Piekary 24⁹. Podczas spotkań tematyka wykładów była bardzo rozległa. Poruszane kwestie dotyczyły:

- zagadnień biblijnych i teologicznych,
- filozofii, na przykład problem prawdy, wolności, sensu dziejów,
- spraw społeczno-ekonomicznych,

⁷ C. Iwaniszewska, *Synowie twoi jak oliwne gałązki dookoła twego stołu. Początki Duszpasterstwa Akademickiego w Toruniu*, [w:] *Jezuici w Toruniu 1596–1996. Materiały konferencji zorganizowanej w Toruniu 17–23 listopada 1996 r. z okazji jubileuszu 400-lecia przybycia jezuitów do miasta*, pod red. K. Maliszewskiego i W. Rozynkowskiego, Toruń 1997, s. 126.

⁸ Funkcjonowały grupy, które zajmowały się zagadnieniami biblijnymi, filozoficznymi i społecznymi. Szerzej na ten temat zob.: *Duszpasterstwo Akademickie*, s. 10.

⁹ Z. Mocarska-Tycowa, *Duszpasterstwo Akademickie w oczach uczestniczki*, [w:] *Jezuici w Toruniu*, s. 139.

- historii Polski: powstań narodowych, tradycji walki bez przemocy,
- zagadnień związanych z literaturą, filmem, sztuką religijną i kulturą chrześcijańską¹⁰.

Księża jezuiti starali się zapewnić wykładom jak najlepszą obsadę, zapraszając naukowców z UMK oraz toruńskich publicystów i twórców. Do Torunia przyjeżdżali jako prelegenci pracownicy Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, seminariów duchownych, uniwersytetów i instytutów Polskiej Akademii Nauk oraz publicyści „Tygodnika Powszechnego”, „Znaku” czy „Więzi”¹¹.

Warto w tym miejscu wspomnieć o wykładzie księdza prof. Dudka, który przybył do Torunia 26 III 1957 r., aby przedstawić społeczność akademickiej swoją rozprawę na temat: „Prawda w życiu człowieka”¹². Niektórzy prelegenci przyjeżdżali rzadziej, inni przez kilka lat byli wręcz stałymi wykładowcami. Przy tej okazji należy wspomnieć o takich nazwiskach, jak ksiądz Józef Tischner, Stanisław Grygiel, ojciec Andrzej Kłoczowski, Bohdan Cywiński czy ksiądz T. Rosiński. Ten ostatni podczas konferencji w lutym 1969 r. wygłosił referat pod tytułem: „Powstanie życia na ziemi a światopogląd chrześcijański”. Z odczytami dla młodzieży w Toruniu w lutym 1967 r. gościł również redaktor naczelny „Tygodnika Powszechnego” Jerzy Turowicz, który w czasie wystąpienia mówił m.in. o zadaniach Kościoła w świecie współczesnym¹³. Wielokrotnie zaproszenie oo. jezuitów w Toruniu przyjmowali: Jacek Wejroch, Stanisława Grabska, Andrzej Wielowiejski oraz ksiądz Michał Heller¹⁴.

Ważną dziedziną działalności duszpasterskiej członków Towarzystwa Jezusowego było propagowanie kultury, starano się m.in. dać studentom szansę bezpośredniego uczestnictwa w bardzo konkretnych imprezach kulturalnych: wystawach prac malarskich połączonych z odczytami na temat kultury, przedstawieniach teatralnych, koncer-

¹⁰ *Duszpasterstwo Akademickie*, s. 10.

¹¹ Z. Mocarska-Tycowa, op. cit., s. 139.

¹² *Kronika*, s. 157.

¹³ *Ogłoszenia Ojców Jezuitów za rok 1967 i 1969*; por. Z. Mocarska-Tycowa, op. cit., s. 138.

¹⁴ *Kronika*, s. 266; por. Z. Mocarska-Tycowa, op. cit., s. 138.

tach organowych czy kolęd¹⁵. Po restauracji organów w 1955 r. powstała myśl zorganizowania w godzinach popołudniowych tzw. godziny muzyki religijnej, a prowadził je na zmianę prof. Doga i prof. Bator¹⁶. Natomiast koncerty kolęd wykonywane były zarówno przez chór młodzieżowy z kościoła Ducha Świętego pod kierunkiem ojca Józefa Wilczyńskiego, jak i przez zapraszanych artystów z innych miast Polski¹⁷. Zespół młodzieżowy działający przy kościele został reaktywowany w 1949 r. Na próby członkowie grupy zbierali się w salce Duszpasterstwa na pierwszym piętrze domu zakonnego oo. jezuitów¹⁸. Podczas koncertów organizowanych przez zakonników zespół duszpasterza Wilczyńskiego oprócz śpiewania kolęd wykonywał również piosenki jezuitów ojca Duwała¹⁹.

Dodatkowo spojrzenie na kulturę wzbogacały z pewnością spotkania z jej twórcami oraz pogadanki z zakresu sztuki, które odbywały się na plebanii, na przykład na temat „Historia i kultura starożytnego Rzymu”. W domu zakonnym oo. jezuitów gościli również poeci, prozaicy, a także malarze, którzy mieli w kościele Ducha Świętego swoje wystawy²⁰.

Na uwagę zasługują również konferencje, które odbywały się w świątyni oo. jezuitów. Na liście uczestników wykładów byli m. in. Jacek Woźniakowski, który zaprezentował w listopadzie 1967 r. referat dotyczący apostołstwa świeckiego, Tadeusz Mazowiecki, redaktor naczelny wspomnianego wyżej czasopisma „Więź”, który na spotkanie z młodzieżą uniwersytecką i inteligencją toruńską przybył do miasta 14 XII 1966 r., oraz Stefan Kisielewski²¹. Podczas tych spotkań prelegenci mówili o prawach człowieka, chrześcijańskiej nadziei, powojennej i najnowszej historii Polski oraz o bieżących zjawiskach kulturalnych i społecznych²².

¹⁵ Z. Mocarska-Tycowa, op. cit., s. 140–141.

¹⁶ *Kronika*, s. 134.

¹⁷ *Ibid.*, s. 281 i passim.

¹⁸ *Ibid.*, s. 41.

¹⁹ Ogłoszenia... za rok 1968.

²⁰ *Ibid.* za rok 1969.

²¹ *Kronika*, s. 308 i 329.

²² Z. Mocarska-Tycowa, op. cit., s. 140.

Oprócz tej regularnej i bardziej indywidualnej formacji księży podejmowali również działania o szerszym zasięgu ewangelizacyjnym. W tym miejscu należy wymienić przede wszystkim rekolekcje adwentowe i wielkopostne przeznaczone dla młodzieży akademickiej oraz pracowników naukowych UMK. Warto dodać, że członkowie Towarzystwa Jezusowego bardzo dbali o dobór rekolekcjonistów, zapraszając do kościoła Ducha Św. znakomitych i rozchwytywanych wówczas kaznodziejów, m.in. ojców Tomasza Rostworowskiego, H. Czumę, a także rektora kolegium krakowskiego Jana Popiela²³. Od 1946 r. zakonnicy urządzali również rekolekcje zamknięte. Początkowo organizowano je w domu Caritasu przy ulicy Łaziennej 18 oraz w Domu Katolickim przy parafii św. Jakuba. Jedna z uczestniczek rekolekcji wspominała: „były także rekolekcje zamknięte, odbywające się w odosobnieniu. Pamiętam jedne z pierwszych takich rekolekcji, zorganizowanych chyba w 1947 r. dla studentek w domu Caritasu [...], gdzie dziś mieści się Kuria Biskupia. W pokoju obecnego sekretariatu spałyśmy na podłodze na siennikach, przykryte kocami. A w obecnym gabinecie Księdza Biskupa była sala jadalna i słuchałyśmy konferencji. Na Mszę św. udawałyśmy się wzdłuż muru kościoła św. Janów do kaplicy Sióstr Elżbietanek na ul. Żeglarską. A w następnym roku, na Wszystkich Świętych w 1948 r. zabrał nas o. Stanisław Bajko na rekolekcje zamknięte do Zamku Bierzgłowskiego. Tam również były skromne warunki, spałyśmy na siennikach, ale bardzo chwaliłyśmy sobie ten wyjazd [...]. Nasi koledzy, studenci, wyjeżdżali także na swoje serie rekolekcyjne”²⁴. Każdego roku z racji zakończenia rekolekcji mszę św. celebrował i głosił Słowo Boże biskup, ordynariusz diecezji chełmińskiej zapraszany przez oo. jezuitów do kościoła akademickiego²⁵.

Na rekolekcje zamknięte młodzież wyjeżdżała też do Włocławka. Cały pobyt uczestników na tego rodzaju spotkaniach był bardzo dokładnie zaplanowany. Zaraz po przyjeździe i zakwaterowaniu studenci brali udział w pierwszej konferencji. Po kolacji gromadzono się na drugiej prelekcji, po czym następował wspólny rachunek sumienia

²³ *Kronika*, s. 19, 71 i 235.

²⁴ *Ibid.*, s. 12 i *passim*; por. C. Iwaniszewska, *op. cit.*, s. 128.

²⁵ *Kronika*, s. 19 i *passim*.

wraz z modlitwą wieczorną i błogostawieństwem Najświętszego Sakramentu. Na następny dzień zaplanowane były dla akademików cztery nauki, uzupełnione spowiedzią, a resztę czasu poświęcano na wspólne czytanie i indywidualne rozważania. Wieczorem, po kolacji, odbywała się dyskusja na tematy związane z rekolekcjami. Była to okazja do wzajemnego poznania się oraz zbliżenia do siebie. Wczesnym rankiem ostatniego dnia pobytu odbywały się msza św. i wykład. Natomiast przed wyjazdem do domów, podczas nabożeństwa, udzielano młodzieży odpustu z racji udziału w rekolekcjach²⁶.

Zdarzało się, że z przyczyn niezależnych od oo. jezuitów nie mogli oni zorganizować rekolekcji zamkniętych, dlatego też wówczas urządzano rekolekcje półzamknięte. Taka sytuacja miała miejsce w 1953 r., gdy „z powodu niemożliwości wyjazdu na rekolekcje zamknięte z młodzieżą akademicką duszpasterz Janczak wprowadził trzydniowe rekolekcje półzamknięte”. Nauki i konferencje były głoszone wcześniej rano przed rozpoczęciem wykładów i wieczorem po zakończeniu zajęć na uczelni²⁷.

Władze bardzo interesowały się pracą duszpasterską członków Towarzystwa Jezusowego, w tym również rekolekcjami akademickimi, które odbywały się w kościele Ducha Świętego. Funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa (UB), a od 1956 r. Służb Bezpieczeństwa (SB) dokładnie byli zorientowani w przebiegu tych spotkań i sporządzali bardzo szczegółowe sprawozdania, które wysyłane były do I sekretarza KW PZPR w Bydgoszczy. W jednym z meldunków jego autor zawiadomił władze wojewódzkie, że od 14 do 20 III 1965 r. w świątyni oo. jezuitów odbywały się rekolekcje dla środowiska i młodzieży akademickiej. Przeprowadził je na zaproszenie ojca Władysława Wołoszyna dominikanin ojciec T. Pawłowski z Krakowa. Na podstawie dokumentu można stwierdzić, iż funkcjonariusze SB posiadali dokładne informacje o treści i przebiegu spotkania²⁸.

²⁶ Ibid., s. 66–67.

²⁷ Ibid., s. 83.

²⁸ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej APB), KW PZPR w Bydgoszczy, Wydział Administracyjny (dalej Wydz. Adm.), sygn. 51/XV/6, t. 7: meldunek dotyczący organizowania rekolekcji dla środowiska akademickiego przez oo. jezuitów w Toruniu.

Równie ważnym i ciekawym doświadczeniem religijnym były wspólne wyjazdy na tzw. godziny święte. Organizowane były one przez duszpasterza Wacława Niedźwiadka w każdą niedzielę w Aleksandrowie Kujawskim. Część kosztów przejazdu dla mniej zamożnych studentów pokrywali jezuici. Godziny te odbywały się w kaplicy u sióstr elżbietanek. Wykłady, które trwały bardzo często od trzech do czterech godzin, były prowadzone oddzielnie dla dziewcząt i chłopców. Część spotkania poświęcano prelekcji, a resztę pobytu na rozmyślanie. W godzinach wieczornych wracano pociągiem do Torunia²⁹.

W październiku 1959 r. w Aleksandrowie Kujawskim zorganizowane zostały przez ojca Longina Szymczukiewicza tzw. dni skupienia dla młodzieży. Podobnie jak w przypadku godzin świętych miejscem spotkania była również kaplica sióstr elżbietanek. Działania ojca Szymczukiewicza zostały uznane przez władze za niezgodne z obowiązującym prawem. Powiatowe Kolegium Karno-Administracyjne w Aleksandrowie Kujawskim ukarało go 27 I 1960 r. grzywną w wysokości 400 złotych za zwołanie zgromadzenia bez pozwolenia. Członkowie Towarzystwa Jezusowego odwoływali się od decyzji organu orzekającego do wyższych instancji. Kolejna rozprawa 24 III 1960 r. przyniosła podwyższenie kary do 1500 złotych. Dalsza rewizja oo. jezuitów spowodowała obniżenie wyroku do 400 złotych³⁰.

Niezwykle ważną formą udziału studentów w życiu duszpasterskim były letnie obozy. Ta wakacyjna oferta religijna umożliwiała młodzieży nawiązanie trwałych przyjaźni, oprócz tego była dla tych młodych ludzi okazją do pogłębienia świadomości religijnej. Podczas obozów akademicy nie tylko odpoczywali czy poznawali piękno kraju, ale przede wszystkim czytali „pewne” książki oraz prasę katolicką, a później dyskutowali nad przeczytanymi fragmentami. Ważnym i głębokim przeżyciem w czasie wypoczynku były codzienne nabożeństwa, które odbywały się niestety w atmosferze konspiracyjnej, ponieważ w tamtych warunkach politycznych obowiązywał zakaz przebywania osoby duchownej

²⁹ Ibid., Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (dalej PWRN) w Bydgoszczy, Wydział do Spraw Wyznań (dalej Wydz. ds. Wyz.), sygn. 11: sprawozdanie dotyczące kwestii religijnych i wyznaniowych za IV kwartał 1957 r.

³⁰ Archiwum Diecezji Chełmińskiej w Pelplinie (dalej ADCHP), Jezuici, t. 1, 1945–1966, sprawa ojca Szymczukiewicza.

przy grupie młodzieży³¹. Przykładowym miejscem letniego wypoczynku zorganizowanego przez jezuitów dla studentów był w 1948 r. Tleń w Borach Tucholskich. Opiekunem grupy był wówczas ojciec Władysław Daleczko³². Młodzież wielokrotnie wyjeżdżała wraz z duszpasterzem Władysławem Wołoszynem na obozy wakacyjne w góry³³.

Inną inicjatywą religijną zakonu jezuitów w okresie lata, przeznaczoną również dla studentów z Duszpasterstwa Akademickiego, były doroczne wyjazdy na dni modlitwy do Częstochowy. Niewątpliwie pielgrzymka młodzieży na Jasną Górę bardzo mocno integrowała tę społeczność. Dlatego też władza komunistyczna próbowała w różny sposób nie dopuścić do wyjazdu młodych ludzi do Częstochowy.

Na uwagę zasługuje w tym miejscu fragment notatki informacyjnej sporządzonej przez ppłk. Dąbrowskiego, zastępcę Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej (KW MO) w Bydgoszczy³⁴. Jest ona najlepszym przykładem tego, że podczas przygotowań do imprezy religijnej ojcowie napotykali wiele przeszkód i problemów. Z materiałów posiadanych przez wspomniany organ wynikało, iż studenci UMK w przytłaczającej większości nie wykazali zainteresowania organizowaną przez jezuitów pielgrzymką. Pewne ożywienie w komentowaniu tej sprawy zanotowano po 22 V 1961 r., gdy do młodzieży dotarła informacja o wyjątkowo negatywnym stanowisku ministra szkolnictwa wyższego oraz rektora UMK wobec urządzonej przez zakon pielgrzymki na Jasną Górę. Należy zaznaczyć, że postawa wyżej wymienionych władz nie spotkała się z kwestionowaniem ze strony studentów. Oczywiście aktyw jezuicki uważał powyższe stanowisko za bezpodstawne i naruszające konstytucję PRL. Agitacja i argumentacja ojca Szymczukiewicza, trwająca od połowy kwietnia na rzecz wyjazdu na dni modlitwy do Częstochowy, nie wzbudziła wśród studentów i kadry nauczającej większego zainteresowania. Jeśli chodzi o stopień zaangażowania się pracowników UMK w tę sprawę, to KW MO podała, że w akcji przeciwko pielgrzymce na Jasną Górę wzięli udział tylko

³¹ Z. Mocarska-Tycowa, op. cit., s. 136–137.

³² *Kronika*, s. 25.

³³ *Ibid.*, s. 347 i passim.

³⁴ APB, KW PZPR w Bydgoszczy, Wyd. Adm., sygn. 51/XV/6, t. 3: informacje dotyczące zorganizowania pielgrzymki do Częstochowy przez duszpasterza.

niektórzy z nich. Część natomiast odstąpiła od jakiegokolwiek agitacji, spychając ją na pracowników pomocniczych. Władze uczelni zajęły stanowisko zgodne z decyzją ministra. W dalszej części dokumentu czytamy, że KW MO otrzymała sygnały o studentkach, które zachęcały do wyjazdu na Jasną Górę w domach akademickich numer 1 i 3, jednak działania te nie przyniosły pozytywnego rezultatu³⁵.

Dnia 21 maja tego roku ojciec Szymczukiewicz podczas kazania ogłosił m.in., że wyjazd na pielgrzymkę nastąpi 27 V 1961 r. indywidualnie. Oprócz tego jezuita nie przewidywał zbiórek, zapisów czy też grupowych biletów. Duszpasterz ten stwierdził, że żadne konsekwencje w stosunku do uczestników wyjazdu na dni modlitwy nie powinny być wyciągnięte, gdyż mieści się to w ramach wolności osobistej i religijnej. W przypadku pociągnięcia członków grupy do odpowiedzialności przez władze konsekwencje będzie ponosić każdy osobicie, a nie jezuita³⁶. Z notatki ppłk. Dąbrowskiego dowiadujemy się również, że dnia 19 V 1961 r. odbyło się zebranie Komitetu Uczelnianego PZPR (KU PZPR), na którym omawiano sprawę podjęcia działań uniemożliwiających zorganizowanie pielgrzymki przez zakonników. Przed samym wyjazdem przeprowadzono rozmowę ze studentami, podczas której ostrzeżono młodzież, aby nie brała udziału w przedsięwzięciu jezuitów. Ostatecznie ojciec Szymczukiewicz na dni modlitwy na Jasną Górę udał się z grupą szesnastoosobową. Na zakończenie autor notatki przedstawia przebieg pobytu studentów w Częstochowie: „Młodzież wyjechała indywidualnie dnia 27 maja br. z Torunia do Częstochowy w różnych godzinach. Spotkanie ich następowało częściowo na dworcu w Częstochowie oraz w miejscu zakwaterowania, tj. w klasztorze. Tam też otrzymali posiłek. Następnego dnia rano wszyscy spotkali się w zakrystii. O godzinie dziewiętej rano odbyło się powitanie Księdza Kardynała Wyszyńskiego przy pomniku Kordeckiego. Po kazaniu odbyło się ślubowanie studentów. O godzinie dwunastej ojciec Szymczukiewicz dla grupy toruńskiej odprawił mszę św. Po nabożeństwie studenci UMK postanowili zrezygnować z udziału w drodze krzyżowej i wyjechali z powrotem do domu.

³⁵ Ibid.

³⁶ Ibid.

Z Częstochowy udali się z powrotem do Torunia w dwóch grupach: jedna pojechała bezpośrednio z Częstochowy, a druga udała się do Radomska, skąd dopiero wsiadła na pociąg. Jak wynika z ostatnio posiadanych materiałów uczestnicy pielgrzymki unikają wszelkich rozmów na ten temat i w dalszym ciągu obawiają się konsekwencji za wzięcie udziału w niej³⁷.

Zdarzało się również, iż w gronie uczestników pielgrzymki były osoby, bardzo często ze środowiska akademickiego, które współpracowały z aparatem bezpieczeństwa. Wynotowywały one członków grupy, śledziły kontakty, rozmowy, zachowania młodzieży oraz duszpasterzy. To dzięki tym osobom Komenda Milicji Obywatelskiej (KMO) mogła sporządzać szczegółowe sprawozdania przesyłane później do Komitetu Wojewódzkiego w Bydgoszczy. Dotyczyły one przebiegu wyjazdu akademickiego na dni modlitwy na Jasną Górę³⁸.

W jednym z takich dokumentów czytamy o pielgrzymce do Częstochowy zorganizowanej przez członków Towarzystwa Jezusowego 12 V 1963 r. Wzięło w niej udział 45 studentów UMK. Warto podkreślić, że we wcześniejszych tego typu imprezach grupa toruńska liczyła około 20 osób. W organizowaniu wyjazdu pomagał zakonnikom aktyw jezuitski wywodzący się spośród młodzieży akademickiej, który zachęcał zaufane osoby do wzięcia udziału w przedsięwzięciu. Koszt przejazdu w zasadzie pokrywał każdy uczestnik we własnym zakresie, a w wyjątkowych sytuacjach pomagali oo. jezuici. Podobnie jak w poprzednich latach wyjazd z Torunia następował indywidualnie, w dwóch grupach. Dopiero w pociągu uczestnicy łączyli się w zespół, jako reprezentacja środowiska akademickiego Torunia³⁹.

Rok później księża postanowili nadać tej uroczystości bardziej masowy charakter. Dlatego też 3 V 1964 r. w kościele Ducha Świętego podali komunikat, który informował społeczność uniwersytecką o organizowanej 19 maja pielgrzymce na Jasną Górę. W wyniku apelu zakonników na dni modlitwy do Częstochowy w 1964 r. wyjechała

³⁷ Ibid.

³⁸ Z. Mocarska-Tycowa, op. cit., s. 136.

³⁹ APB, KW PZPR w Bydgoszczy, Wydz. Adm., sygn. 51/XV/6, t. 5: informacje Służby Bezpieczeństwa woj. bydgoskiego za okres od 16–31 V 1963 r.

grupa 60-osobowa pod opieką duszpasterza ojca Wołoszyna⁴⁰. Najprawdopodobniej pierwotnie więcej osób deklarowało swoje uczestnictwo w pielgrzymce, jednak z powodu rozmów i akcji podjętych przez „towarzyszy” z KU PZPR znaczna część zrezygnowała⁴¹.

Oprócz wyżej wyszczególnionych elementów pracy duszpasterskiej oo. jezuitów o charakterze regularnym, w kościele akademickim odbywały się też imprezy okolicznościowe, na przykład rozważania inauguracyjne, które miały przede wszystkim przygotować młodzież i pracowników UMK do nowego roku pracy na uczelni⁴². Również w październiku z okazji rozpoczęcia nowego roku akademickiego odprawiano w kościele Ducha Świętego uroczystą mszę św. dla całego środowiska uniwersyteckiego. Każdego roku wspomniane nabożeństwo celebrował, zapraszany przez oo. jezuitów, biskup, który wygłaszał okolicznościowe Słowo Boże. Na zakończenie wizyty biskup życzył studentom oraz ich wykładowcom rezultatów w dziedzinie życia wewnętrznego i pracy naukowej⁴³.

Zdarzało się też, iż z przyczyn niezależnych od księży zmuszeni byli oni przesunąć datę inauguracji roku akademickiego w kościele Ducha Świętego. Taka sytuacja zaistniała w 1953 r. Tego roku z powodu wykopków ziemniaków, w których młodzież obowiązkowo uczestniczyła, zakonnicy musieli zmienić termin mszy św. rozpoczynającej nowy rok nauki studentów na UMK z 6 na 13 października⁴⁴.

Natomiast w czerwcu, zanim młodzież wyjechała na wypoczynek wakacyjny, jezuiti odprawiali nabożeństwo celebrowane przez ojca superiora w intencji studentów, którzy kończyli kolejny rok nauki. Na zakończenie mszy św. zakonnicy żegnali młodych ludzi, a zwłaszcza absolwentów opuszczających uczelnię⁴⁵.

⁴⁰ Ogłoszenia... za rok 1964.

⁴¹ APB, KW PZPR w Bydgoszczy, Wydz. Adm., sygn. 51/XV/6, t. 6: informacje o pielgrzymce akademickiej zorganizowanej do Częstochowy.

⁴² *Duszpasterstwo Akademickie*, s. 10.

⁴³ *Kronika*, s. 79 i passim; por. APB, KW PZPR w Bydgoszczy, Wydz. Adm., sygn. 51/XV/23: informacja o metodach działalności kleru i zakonów na odcinku młodzieżowym na terenie woj. bydgoskiego.

⁴⁴ *Kronika*, s. 94 i passim.

⁴⁵ *Ibid.*, s. 90 i passim.

Jednym z założeń pracy duszpasterskiej członków Towarzystwa Jezusowego było pogłębienie wykształcenia religijnego studiującej młodzieży. Dlatego też księża jezuici zorganizowali w 1947 r. Studium Wiedzy Religijnej prowadzone przez Instytut Wyższej Kultury Religijnej. Instytut, erygowany przez biskupa Kazimierza Kowalskiego w 1946 r., był rodzajem ogólnopolskiej organizacji dla studentów, a wykładowcami były osoby świeckie i duchowne⁴⁶. Burzliwy rozwój wspomnianego Instytutu przypadła na okres 1946–1948, natomiast na przełomie lat 1948/49 nastąpiła zmiana formy działalności z oficjalnej na nieoficjalną⁴⁷. Zajęcia Studium odbywały się wieczorami, początkowo w salach Collegium Maius, a później w pomieszczeniach domu Caritasu przy ulicy Łaziennej 18⁴⁸.

Ówczesne władze miały świadomość, jakim zagrożeniem dla ich polityki skierowanej do młodzieży jest taka forma kształcenia studentów. Najlepiej może o tym świadczyć fragment sprawozdania KU PPR z listopada 1948 r.: „Punkt ciężkości walki z reakcją na naszej Uczelni przeniósł się w tej chwili wyraźnie na odcinek kleru. Caritas i Sodaliczka nie tylko że skupiają w swoich szeregach element najbardziej nam obcy i wrogą, ale usiłują prowadzić planową akcję zdecydowanie przeciwstawiającą się naszej linii działania. Najlepszym tego dowodem może być w porę udaremniona próba stworzenia na terenie Uniwersytetu Studium Wiedzy Religijnej. Ciągłe jeszcze organizacje te przyciągają do swoich szeregów duży procent młodzieży przez wydawanie bezpłatnych (lub w bardzo niskich cenach) śniadań, obiadów i kolacji”⁴⁹.

Wyżej wspomniano, że zajęcia Studium odbywały się przy ulicy Łaziennej 18, jednak w 1950 r. zostały one przeniesione do kościoła Ducha Świętego. W tym okresie rozpoczął w ramach Instytutu Wiedzy Religijnej swoje wykłady na tematy filozoficzne ojciec Władysław Janczak. Zajęcia odbywały się w styczniu oraz przez dwa tygodnie

⁴⁶ C. Iwaniszewska, op. cit., s. 128.

⁴⁷ *Powstanie i pierwsze dziesięć lat*, nr 168, s. 307.

⁴⁸ C. Iwaniszewska, op. cit., s. 128. W pracy tej przedstawione są szczegółowe dane dotyczące liczby słuchaczy oraz wykaz programu Studium Wiedzy Religijnej na rok akademicki 1947/48.

⁴⁹ *Powstanie i pierwsze dziesięć lat*, nr 123: sprawozdanie z działalności Uniwersyteckiego Komitetu PPR za okres od I X do 10 XI 1948 r., s. 199.

lutego 1953 r., w każdy wtorek od godziny 20⁰⁰ do 21⁰⁰. Na spotkaniach zakonnik poruszył m.in. zagadnienia pracy, a także dokonał analizy dzieła Józefa Stalina pod tytułem *Ekonomiczne problemy socjalizmu ZSRR*. Jednym z tematów omawianych przez jezuitę było też zachowanie jedności szeregów młodzieży, które należy zespolić, gdyż „są wrogowie, którzy chcą je rozbić”. Była to wyraźna aluzja do działalności organizacji partyjnych i Związku Młodzieży Polskiej (ZMP) wśród studentów⁵⁰.

Takiego rodzaju przedsięwzięcia podejmowane przez oo. jezuitów wzbudzały wielkie zaniepokojenie organizacji partyjnych działających przy uniwersytecie. Ich zdaniem, miały one świadczyć o walce prowadzonej przez zakonników w celu ideologicznego opanowania młodzieży akademickiej. Z dokumentu sporządzonego dla władz przez Podstawową Organizację Partyjną (POP) przy UMK wynika m.in., iż akcja ojców przynosiła oczekiwane rezultaty, a potwierdzeniem tego może być napis, jaki został umieszczony na uczelni w styczniu 1953 r.: „Komunizm nigdy nie zwycięży”. Również wśród aktywistów ZMP można było zauważyć pewne wahania, a w niektórych przypadkach nawet odstąpienie od linii ideologicznej Związku⁵¹.

W dalszej części powyższego sprawozdania czytamy, że wykłady organizowane przez Instytut Wiedzy Religijnej to nie jedyna forma działalności jezuitów. Prowadzili oni ponadto indywidualne rozmowy o niestabilnej treści z uczestnikami zajęć, a odbywały się one w prywatnych mieszkaniach księży. Jezuiti organizowali również wieczorki towarzyskie, podczas których częstowali młodzież herbatą i ciastkami, a wszystko było finansowane przez zakonników. Oprócz tego odwiedzali leżące w szpitalu chore słuchaczki Instytutu, przynosząc im pomarańcze i cukierki. Oskarżano Instytut o ataki na aktyw ZMP, które polegały na namawianiu związkowców do uczęszczania na prelekcje do kościoła. W efekcie działania Instytutu doprowadziły do lekceważenia przez niektórych ZMP-owców obowiązków organizacyjnych. Zdaniem POP na wykłady organizowane przez Instytut uczęszczało około 150 osób, z czego imiennie ujawniono tylko 52 uczestników.

⁵⁰ *Kronika*, s. 83–84; por.: *Powstanie i pierwsze dziesięć lat*, nr 168, s. 307–308.

⁵¹ *Powstanie i pierwsze dziesięć lat*, nr 168, s. 308.

Poważne zagrożenie władze widziały także w bibliotece otwartej przez jezuitów, z której korzystała młodzież⁵². Na terenie domów studenckich podczas przeglądu znaleziono książki z pieczętą „Instytut Wiedzy Religijnej”, pod tytułem *Wkład pisarzy katolickich w kulturę narodów*⁵³.

Jednym z kierunków działania studentów należących do Duszpasterstwa oo. jezuitów była praca charytatywna. Warto zwrócić uwagę, że od początku w centrum zainteresowania, głównie sodalisek, była opieka nad sierotami⁵⁴. W bardzo szczególny sposób zaopiekowały się one dziećmi z jednego rejonu Torunia, a mianowicie z Dębowej Góry. W listopadzie 1947 r. zaczęła funkcjonować świetlica dla dzieci z tej części miasta, prowadzona przez studentki z Sodalicji. Początkowo były pewne trudności z zarejestrowaniem świetlicy oraz brakowało funduszy na ten cel. Ogromną pomoc w rozwiązaniu wszystkich problemów uzyskiwały dziewczęta od Miejskiego Komitetu Pomocy Społecznej, Caritasu i Kuratorium. Dzieci przychodziły bardzo chętnie do świetlicy, otrzymywały tutaj bowiem pomoc w nauce. Interesowano się także ich problemami czy zachowaniem. Pierwotnie zgłosiło się około 250 dzieci, a z biegiem lat liczba ta zwiększyła się⁵⁵. Każdego roku w okresie świąt Bożego Narodzenia sodaliski przygotowywały paczki dla sierot z miasta oraz dla biednych dzieci z Dębowej Góry. W tym szczególnym czasie organizowano im również Gwiazdkę. Na ten cel studenci kwestowali w niedzielę na ulicach Torunia. Wystawiano także kosz w kościele akademickim przed figurą św. Antoniego na ofiary w naturze⁵⁶.

Należy jeszcze wspomnieć o organizowanym przez księży w okresie świąt Bożego Narodzenia spotkaniu adresowanym do młodzieży studiującej, podczas którego odbywało się misterium religijne, dzielenie się opłatkiem, śpiewano kolędy oraz czytano fragmenty Pisma

⁵² Ibid., s. 309–310.

⁵³ APB, KW PZPR w Bydgoszczy, Wydział Oświaty i Szkolnictwa Wyższego (dalej: Wyd. Ośw. i Szkol. Wyższego), sygn. 51/XIV/6: informacje dotyczące oddziaływania jezuitów na młodzież studencką na UMK w Toruniu.

⁵⁴ *Kronika*, s. 11.

⁵⁵ Ibid., s. 15–16.

⁵⁶ Ibid., s. 33 i passim; por. Ogłoszenia... za lata 1964–69.

Świętego⁵⁷. Na przykład w roku 1960 w oplatku zorganizowanym dla studentów w kościele Ducha Świętego wzięło udział około 250 osób⁵⁸.

Z pewnością fakt, iż członkowie Towarzystwa Jezusowego objęli opieką młodzież akademicką, utrudniał w dużym stopniu władzy partyjnej realizowanie założeń swojej polityki dotyczącej studentów. Wielokrotnie toruńskie organa władzy przesyłały do KW PZPR w Bydgoszczy sprawozdania informujące o działalności oo. jezuitów. W jednym z takich dokumentów wysłanych przez kierownika Wydziału Oświaty i Szkolnictwa Wyższego opisano pracę ojca Niedźwiadka, który był bardzo lubiany przez młodych ludzi. Przyjmował on studentów codziennie od godziny dziewiętej do dwunastej oraz w godzinach popołudniowych między piętnastą a osiemną. Udzielał w tym czasie porad w sprawach wiary, w chwilach zwątpień życiowych czy w nauce. W dalszej części pisma zostało przedstawione zdarzenie, które dotyczyło duszpasterza, a miało miejsce na uczelni. Studentka III roku Wydziału Geografii pobierała stypendium mieszkaniowe, a przy tym nie płaciła żądanej przez właścicielkę domu sumy. W tej sytuacji gospodyni zwróciła się o pomoc do władz. Po rozmowie z dziewczyną czynsz został uregulowany. Kilka dni po zakończeniu całej sprawy, gdy gospodyni wychodziła z kościoła, zatrzymał ją ksiądz Niedźwiadek i zwrócił jej uwagę, iż bardzo źle postąpiła informując o zaistniałej sytuacji administrację. Studentka po zapłaceniu czynszu wyprowadziła się do innego mieszkania, co, jak podkreślał autor dokumentu, było bardzo trudne w Toruniu. W znalezieniu nowej kwatery pomogli jej oo. jezuiti, którzy wiedzieli o wolnych pokojach w mieście. Opisany incydent był zdaniem kierownika Wydziału Oświaty „klasycznym przykładem ingerencji w sprawę Uczelni. Jest przykładem próby podważenia zaufania wierzącej młodzieży akademickiej do Władz Uczelni”⁵⁹.

Biorąc pod uwagę powyższe sprawozdanie można stwierdzić, iż członkowie Towarzystwa Jezusowego w swojej pracy duszpasterskiej nie ograniczali się jedynie do szeroko pojętej formacji człowieka.

⁵⁷ *Kronika*, s. 85 i passim.

⁵⁸ APB, KW PZPR w Bydgoszczy, Wydz. Adm., sygn. 51/XV/6, t. 2: notatka informacyjna.

⁵⁹ *Ibid.*, Wydz. Ośw. i Szkol. Wyższego, sygn. 51/XIV/6: informacja dotycząca oddziaływania jezuitów na młodzież studencką na UMK w Toruniu.

Młodzież niezwykle ufała zakonnikom i zwracała się do nich ze swoimi problemami w nauce oraz życiu prywatnym. Przedstawione wyżej zdarzenie świadczy również o angażowaniu się księży w sprawy mieszkaniowe studentów. Otrzymywali oni od wiernych toruńskich adresy wolnych pokoi z przeznaczeniem dla potrzebujących kwatery akademików na czas trwania nauki na UMK. Według informacji przesłanej do KW PZPR pierwsze sygnały o zajmowaniu się ojców tego typu sprawami zanotowano w roku akademickim 1958/59. Ojciec Szymczukiewicz ogłosił wówczas apel z ambony do zgromadzonych na mszy św. o zgłaszanie się chętnych do wynajmowania mieszkań studentom. Tego rodzaju komunikaty powtarzały się każdego roku, a w szczególności we wrześniu i październiku. Ponadto ustalono, że zakonnicy prowadzili specjalny wykaz wolnych pokoi, a przekazywanie adresów odbywało się osobiście w zakrystii kościelnej lub telefonicznie⁶⁰. Na zakończenie dokumentu autor podkreślił, iż tą drogą jezuiti przyciągali studentów do siebie, klerykalizowali ich oraz włączali do akcji duszpasterstwa akademickiego. Dla ilustracji podano także, że w roku 1963 skierowano młodzież do 28 adresów, a rok wcześniej do 33 wolnych pokoi⁶¹. Władze administracyjne Torunia postanowiły odpowiedzieć na powyższą akcję prowadzoną wśród studentów przez zakon jezuitów. Dlatego też w latach 1961–1962 w „Gazecie Toruńskiej” ukazały się artykuły, które były apelem do społeczeństwa o zgłaszanie do Wydziału Kwaterunkowego przy PMRN w Toruniu wolnych kwater dla młodzieży⁶².

Duszpasterstwo oo. jezuitów niewątpliwie kształtowało się i działało w trudnych czasach, gdy „władza ludowa” toczyła bezpardonową walkę z Kościołem. Był to okres wzmożonej indoktrynacji i kontroli środowisk akademickich, a przede wszystkim ciągłego i dokuczliwego interesowania się funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa pracą duszpasterską księży jezuitów.

⁶⁰ Opisane wyżej pośrednictwo oo. jezuitów w wynajmie kwater studentom działa w kościele Ducha Świętego do dziś.

⁶¹ APB, Wydz. Adm., sygn. 51/XV/6, t. 6: informacja dotycząca angażowania się jezuitów toruńskich w sprawy mieszkaniowe studentów UMK.

⁶² Ogłoszenia... za rok 1964.

Należy wspomnieć o zdarzeniu, które miało miejsce w 1959 r. Dnia 15 sierpnia tego roku odbył się pogrzeb byłej członkini Sodalicji Marińskiej, Jadwigi Loryńskiej, w czasie którego, z polecenia ówczesnego superiora Waleriana Kawskiego, jezuici użyli sztandaru nieistniejącego już wówczas stowarzyszenia⁶³. Na marginesie trzeba nadmienić, iż w 1949 r. rząd wprowadził nowe zasady rejestracji stowarzyszeń, zarówno powstających jak i już istniejących. Stało się to za sprawą dwóch dekretów: pierwszego wydanego dnia 5 sierpnia tego roku o zmianie niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach (DzU nr 45, poz. 335) oraz drugiego z 18 VIII 1949 r. (DzU nr 49, poz. 369) o zmianie niektórych przepisów o zgromadzeniach. W odpowiedzi na decyzje rządu Episkopat postanowił rozwiązać wszystkie stowarzyszenia i organizacje kościelne z końcem października 1949 r.⁶⁴ Ze względu na powyższe akty prawne KMO w Toruniu wystąpiła z wnioskiem do Kolegium Karno-Administracyjnego o ukaranie ojca Kawskiego. Zakonnik złożył dnia 10 XI 1959 r. wyjaśnienia, w których tłumaczył, iż sztandar Sodalicji stanowił własność Kościoła katolickiego i był wykorzystany dla potrzeb pełnienia funkcji religijnych. Ponadto stwierdził, że zmarła przed śmiercią wyraziła życzenie użycia sztandaru w czasie pogrzebu⁶⁵.

Dnia 12 XI 1959 r. odbyła się rozprawa w Kolegium Karno-Administracyjnym przy PMRN w Toruniu, w czasie której uznano ojca Kawskiego za winnego i ukarano grzywną w wysokości 1500 złotych. Organ orzekający postanowił również, że w przypadku nieuiszczenia w określonym terminie grzywny zostanie nałożony na księdza areszt⁶⁶. Oskarżony zakonnik odwołał się od wyroku I instancji z 12 XI 1959 r. do Kolegium przy Prezydium Wojewódzkiej Rady

⁶³ *Kronika*, s. 195.

⁶⁴ P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 1: lata 1945–1959, Poznań 1994, s. 181; por. H. Dominiczak, *Organy Bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem Katolickim 1944–1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000, s. 117.

⁶⁵ APB, KW PZPR w Bydgoszczy, Wydz. Adm., sygn. 51/XV/6, t. 1: notatka informacyjna.

⁶⁶ ADCHP, op. cit., orzeczenie Kolegium Karno-Administracyjnego przy PMRN w Toruniu z dnia 12 XI 1959 r.

Narodowej (PWRN) w Bydgoszczy. Ten orzeczeniem z dnia 11 grudnia tego roku karę podtrzymał⁶⁷.

Do całej sprawy ustosunkowała się Kuria Biskupia, wydając oświadczenie, w którym stwierdziła, iż w myśl postanowienia Episkopatu wszystkie stowarzyszenia i organizacje kościelne zostały zlikwidowane, ale przedmioty będące w posiadaniu poszczególnych zgromadzeń, jak na przykład chorągwie czy sztandary, stały się własnością kościoła i używane były w czasie obrzędów religijnych, jednak nie jako wyraz przynależności do stowarzyszenia, gdyż te już nie istniały⁶⁸. Oprócz tego Kuria skierowała w niniejszej sprawie skargę do Departamentu Społeczno-Administracyjnego przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Również ta próba okazała się bezskuteczna, gdyż Departament ten uznał ostatecznie dnia 5 IX 1960 r., iż wyroki poprzednich instancji były zgodne z obowiązującymi przepisami⁶⁹.

Kolejnym powodem ukarania ojca Kawskiego przez Kolegium Karno-Administracyjne przy PMRN w Toruniu była sprawa wizyt duszpasterskich członków Towarzystwa Jezusowego w domach studenckich. W okresie, gdy superiorem domu toruńskiego był wspomniany zakonnik, jezuita przeprowadzili najwięcej kolęd. Sytuacja ta bardzo zaniepokoiła i wywołała oficjalny protest rektora UMK, który zwrócił się do przewodniczącego PMRN z prośbą o rozmowę z księżmi. W związku z tym superior zakonu jezuitów Kawski został ostrzeżony przez władze toruńskie na podstawie dekretu z 31 XII 1956 r. o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych. Wobec faktu, iż pomimo upomnienia sytuacja ta powtarzała się Referat Służby Bezpieczeństwa wystąpił z wnioskiem do kolegium orzekającego o ukaranie ojca Kawskiego w trybie administracyjnym⁷⁰.

Duszpasterstwo Akademickie w powojennej Polsce było postrzegane przez władze jako źródło myśli niezależnych, dlatego też zdarza-

⁶⁷ Ibid., orzeczenie Kolegium Karno-Administracyjnego przy PWRN w Bydgoszczy z dnia 11 XII 1959 r.

⁶⁸ Ibid., skarga Kurii Biskupiej z dnia 17 XI 1959 r.

⁶⁹ Ibid., decyzja Departamentu Społeczno-Administracyjnego przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w sprawie ojca Kawskiego z dnia 5 IX 1960 r.

⁷⁰ APB, KW PZPR w Bydgoszczy, Wydz. Adm., sygn. 51/XV/6, t. 2: notatka informacyjna.

ły się takie incydenty, jak śledzenie, nękanie, wzywanie duchownych na tzw. rozmowy profilaktyczne, rewizje w domach zakonnych czy wreszcie aresztowania. Wymienione wyżej formy represji wielokrotnie były stosowane również wobec toruńskich jezuitów. W grudniu 1964 r. duszpasterz akademicki ojciec Wołoszyn został pisemnie powiadomiony, iż dnia 7 grudnia tego roku zostało wszczęte przeciw niemu postępowanie przez Wydział do Spraw Wyznań przy PWRN w Bydgoszczy. Zakonnikowi zarzucono szkodliwą dla państwa działalność, polegającą na wygłaszaniu przez niego kazań przeciw ustrojowi oraz o społecznie szkodliwej treści⁷¹. 15 XII 1964 r. ojciec Wołoszyn udał się w towarzystwie superiora toruńskich jezuitów do Bydgoszczy na przesłuchanie. Podczas składania zeznań duszpasterz próbował wykazać przede wszystkim bezpodstawność oskarżenia⁷². To nie jedyny przypadek, gdy członkowie Towarzystwa Jezusowego byli wzywani na przesłuchania do wymienionego wyżej Wydziału. W lutym 1966 r. ojcowie Wołoszyn i Wilczyński ponownie musieli stawić się w Bydgoszczy w celu złożenia wyjaśnień w sprawie rzekomej szkodliwej działalności wobec państwa⁷³.

Pierwsze dni każdego nowego roku upływały w kościele administrowanym przez oo. jezuitów pod znakiem jasełek przygotowywanych przez młodzież pod opieką duszpasterzy. Również na początku 1965 r. ojciec Wilczyński wystawił wraz z grupą ministrantów i chórem wspomniane wyżej misterium religijne. Tym razem jednak jasełka zostały zaprezentowane poza świątynią oo. jezuitów, a mianowicie na terenie parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła na Podgórzu. Wydarzenie to stało się powodem do wszczęcia postępowania przeciw duszpasterzowi w styczniu 1965 r. Został on wezwany przez KMO w celu złożenia wyjaśnień. 10 stycznia tego roku odbyło się przesłuchanie zakonnika, który próbował wytłumaczyć, że jasełka to kościelne misterium⁷⁴. Przy okazji szykanowane były również dzieci, które brały udział w przedstawieniu. Warto zaprezentować stanowisko, jakie

⁷¹ ADCHP, op. cit., zawiadomienie Wydz. ds. Wyz. w sprawie wszczęcia postępowania.

⁷² *Kronika*, s. 256.

⁷³ *Ibid.*, s. 282.

⁷⁴ *Ibid.*, s. 258.

zajął w tej sprawie dyrekcja szkół, do których uczęszczali młodzi uczestnicy przedstawienia. Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego nr I w Toruniu wezwał 7 I 1965 r. dwie uczennice na rozmowę do swojego gabinetu. Podczas przesłuchania byli obecni również „tajni panowie”⁷⁵. Próbowano wówczas wymusić na dziewczynkach nazwiska wszystkich uczestników misterium. Kilka dni później, tzn. 12 stycznia tego roku, do kancelarii szkolnej LO nr V został poproszony jeden z uczniów, który był ministrantem w kościele Ducha Świętego. Żądano od chłopca, aby podał nazwiska biorących udział w uroczystości. Uczeń ten był wielokrotnie przesłuchiwany nie tylko przez panią dyrektora, ale również przez wychowawcę, który zarzucał mu m.in.: „jesteś ministrantem, a pani dyrektor o tym nic nie wie. Uczysz się i nie wiesz, że ministranci to konspiracja i reakcja”. W podobny sposób indagowano około 20 uczniów. Niektórzy z nich byli zywani po trzy, a nawet po cztery razy. Ponadto młodzieży ministranckiej i dziewczętom z chóru obniżono ocenę ze sprawowania oraz zabroniono dotychczasowej działalności w kościele oo. jezuitów⁷⁶.

Dnia 11 stycznia odbyło się zebranie dyrektorów wszystkich szkół średnich w Toruniu, na którym postanowiono, iż w godzinach popołudniowych młodzież należy zająć, proponując im rozrywki kulturalne. Następnego dnia w szkołach przeprowadzono pogadanki, które miały przestrzegać uczniów przed podobnymi wykroczeniami, jak adoracja żłóbka, służenia do mszy św. czy śpiewanie w kościele. Oczywiście uczestników jasełek usunięto ze Związku Młodzieży Socjalistycznej oraz zabroniono im należenia do jakiegokolwiek organizacji bez zgody dyrekcji szkół⁷⁷.

W tej sytuacji ojcowie jezuici próbowali wytłumaczyć całą sprawę. Dnia 24 I 1965 r. w kościele Ducha Świętego na wszystkich mszach św. odczytano wyjaśnienia dotyczące powyższego zdarzenia, w których przede wszystkim podkreślano niewinność dzieci. Ponadto w tym dniu o godzinie dziewiętnastej odprawiono nabożeństwo w intencji

⁷⁵ ADCHP, op. cit., opis represji stosowanych względem ministrantów i chóru młodzieżowego z kościoła Ducha Świętego przez dyrektorów szkół.

⁷⁶ Ibid.

⁷⁷ Ibid.

prześladowanej młodzieży. Kilka dni później, 31 stycznia tego roku, przedstawiono w kościele Ducha Świętego list ordynariusza diecezji chełmińskiej do wiernych protestujący przeciwko tym, którzy zabraniają dzieciom uczestniczenia w życiu Domu Bożego oo. jezuitów⁷⁸. Kuria Biskupia odwołała się w niniejszej sprawie do Kuratorium Oświaty przy PWRN w Bydgoszczy, jednak wszelkie zarzuty wysuwane przez Kościół pod adresem dyrekcji szkół zostały odrzucone. Ponadto stwierdzono, iż organizatorzy misterium nie otrzymali pozwolenia na jego wystawienie ze strony Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (UKPPiW) oraz Wydziału Kultury przy PWRN. Oprócz tego na terenie szkół w Toruniu nie zanotowano żadnych wypadków dyskryminacji uczniów⁷⁹.

Opisane wyżej zdarzenie było powodem wielokrotnych wezwań członków Towarzystwa Jezusowego na przesłuchania. Dnia 6 II 1965 r. ojciec superior stanął się u Przewodniczącego Rady Narodowej w Toruniu, aby wyjaśnić sprawę mieszkaniową. Na miejscu okazało się jednak, że w rzeczywistości musiał on odpowiadać na pytania dotyczące zorganizowanych przez ojca Wilczyńskiego jasełek na Podgórzu⁸⁰. Sprawą tą zajęła się toruńska KMO, która prowadziła dochodzenie w celu pociągnięcia księdza Wilczyńskiego do odpowiedzialności karno-administracyjnej⁸¹. 27 IV 1965 r. w postępowaniu przed Kolegium postawiono duszpasterzowi Józefowi Wilczyńskiemu zarzut nielegalnego wystawienia jasełek na Podgórzu w kaplicy św. Teresy. Podstawą oskarżenia był brak zezwolenia władz administracyjnych na zorganizowanie uroczystości. Zakonnik po wysłuchaniu zarzutów złożył na piśmie swój protest i opuścił budynek w towarzystwie innego jezuity. Trzy dni później ojciec Wilczyński otrzymał pisemną decyzję kolegium orzekającego, skazującą go za urządzenie misterium na terenie parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła na karę grzywny w wysokości 4500 złotych⁸².

⁷⁸ *Kronika*, s. 259–260.

⁷⁹ ADCHP, op. cit., decyzja Kuratorium Okręgu Szkolnego Bydgoszczy w Toruniu przy PWRN w Bydgoszczy.

⁸⁰ *Kronika*, s. 261.

⁸¹ APB, PWRN w Bydgoszczy, Wydz. ds. Wyz., sygn. 18: sprawozdanie z przebiegu uroczystości kościelnych.

⁸² *Kronika*, s. 265.

Na uwagę w tym miejscu zasługuje zdarzenie, które jest kolejnym świadectwem stosowania przez władze całego wachlarza dokuczliwych środków w celu utrudnienia i ograniczenia działalności duszpasterskiej oo. jezuitów. Podobnie jak w całej Polsce, również w Toruniu funkcjonariusze SB wspólnie z urzędnikami administracji państwowej rozpoczęli kontrolę księgozbioru biblioteki domowej księży jezuitów oraz Duszpasterstwa Akademickiego. Dnia 22 VIII 1960 r. o godzinie dziewiątej urzędnicy z UKPPiW rozpoczęli trwającą kilka dni selekcję książek. Z powodu remontu, jaki odbywał się w tym czasie na plebanii, a przy okazji i bałaganu, zakonnicy udostępniłi tylko połowę księgozbioru. Skonfiskowano wówczas 41 „niedobrych” pozycji oraz 10 zakwestionowano⁸³. Część z nich znalazła się później w Bibliotece Głównej UMK w specjalnie chronionym dziale⁸⁴. Z meldunku dotyczącego niniejszej sprawy, jaki został przesłany do Wydziału Administracyjnego przy KC PZPR w Warszawie, dowiadujemy się m.in., że w początkowej fazie kontroli biblioteki urzędnicy napotkali próbę oporu ze strony ojca Mieczysława Nowaka, który „zastąpił się” nieobecnością ojca superiora. Po zapoznaniu się jednak z treścią polecenia służbowego przedstawionego zakonnikowi przez jednego z członków komisji, wpuszczono ją na teren plebanii. W dalszej części dokumentu czytamy, że biblioteka została objęta kontrolą, ze względu na intensywną działalność oo. jezuitów w środowisku akademickim oraz wykorzystywanie w pracy z młodzieżą posiadanego księgozbioru. Zdaniem komisji „Niewielka stosunkowo ilość książek w ich bibliotece może sugerować, że w swojej działalności posługują się oni książkami nie ujawnionymi w toku kontroli. Cały księgozbiór biblioteki obejmuje około 3500 pozycji. Brak jest inwentarza, a katalog obejmuje tylko część książek”⁸⁵. Biblioteka oo. jezuitów w przeważającej części zawierała książki o tematyce religijnej i beletrystykę. Oprócz wspomnianych wyżej 41 pozycji o treści antykomunistycznej skonfi-

⁸³ Ibid., s. 209.

⁸⁴ T. Domeracki, W. Rozykowski, *Z kroniki jezuitów toruńskich w 400-lecie przybycia jezuitów do Torunia*, Toruń 1996, s. 15.

⁸⁵ APB, KW PZPR w Bydgoszczy, Wydz. Adm., sygn. 51/XV/6, t. 2: meldunek o przeprowadzonej kontroli bibliotek w seminariach duchownych na terenie woj. bydgoskiego.

skowano również 71 egzemplarzy miesięcznika „Rycerz Niepokalanej”. Wydawnictwa zabrane przez komisję zostały zdeponowane w Wojewódzkim UKPPIW w Bydgoszczy⁸⁶.

Niewątpliwie solą w oku władz była przede wszystkim bardzo bogato wyposażona biblioteka akademicka, z której wszyscy mogli bezpłatnie korzystać. Dla młodzieży była ona pewną alternatywą, która, jako nie objęta kontrolą państwową, przyciągała młodych ludzi do oo. jezuitów jak magnes⁸⁷. W związku z tym kilka lat później, 26 IX 1964 r. do domu oo. jezuitów przybyła sześciuosobowa komisja państwowa w celu zlikwidowania biblioteki Duszpasterstwa Akademickiego. Z powodu nieobecności w tym czasie ojca superiora zakonnicy nie wpuścili urzędników, a to udaremniło ich zamiar⁸⁸.

Na początku wspomniano już, że działalność oo. jezuitów nie ograniczała się jedynie do szeroko pojętego środowiska akademickiego. Członkowie Towarzystwa Jezusowego objęli swoją opieką również osoby niezwiązane z toruńskim uniwersytetem. Jednym z pól działania księży jezuitów, obok wyżej wyszczególnionych, było duszpasterstwo zawodowe lekarzy i pielęgniarek. W kwietniu 1958 r. ówczesny superior wraz z grupą 150 pracowników toruńskiej służby zdrowia brał udział w ogólnopolskiej pielgrzymce pielęgniarek na Jasną Górę⁸⁹. Ponadto ojcowie organizowali bardzo często wykłady przeznaczone dla lekarzy. Takie zajęcia urządził w listopadzie i grudniu 1957 r. ojciec Niedźwiadek. Na pierwszej konferencji, która odbyła się w salce parafialnej u księdza dziekana Franciszka Ringwelskiego, przybyła grupa licząca od 30 do 50 osób. W drugim spotkaniu uczestniczyło 30 lekarzy, a zebrano się wówczas w pomieszczeniu obok chóru w kościele Ducha Świętego. Prelekcje te prowadził zaproszony przez zakonników ksiądz prof. dr Mańka, jezuita z Warszawy. Głównym ich celem było podważenie ateistycznego poglądu na życie i świat. Wykładowca

⁸⁶ Ibid.

⁸⁷ Ibid., sygn. 51/XV/23: informacja o metodach działalności kleru i zakonów na odcinku młodzieżowym na terenie woj. bydgoskiego; por. T. Domeracki, W. Rozynkowski, op. cit., s. 15.

⁸⁸ *Kronika*, s. 246.

⁸⁹ Ibid., s. 182.

stwierdził m.in., że „obecny ustrój państwowy ma lepsze możliwości nakłaniania do ateizmu, mając do dyspozycji prasę, radio i inne środki”⁹⁰. Również dla środowiska medycznego jezuita zorganizowali wykład w styczniu 1959 r. Spotkanie to dotyczyło przede wszystkim, negatywnie komentowanej przez Kościół, ustawy o możliwości przerwania ciąży. Jednym z tematów referatów przedstawianych na konferencji była „Anatomia kobiety”.

W podobny sposób organizowano także konferencje z myślą o innych profesjach, na przykład dla nauczycieli czy adwokatów⁹¹. W pierwszych latach pracy w Toruniu duszpasterze urządzili dla pracowników oświaty tzw. dni skupienia. Prowadził je ojciec Henryk Poczobutt w domu Caritasu przy ulicy Łaziennej 18 w dniach od 14 do 15 XII 1947 r.⁹²

Członkowie Towarzystwa Jezusowego nie zapominali o toruńskich wiernych również w okresie Adwentu i Wielkiego Postu, zapraszając wszystkich chętnych do uczestniczenia w rekolekcjach w kościele Ducha Świętego, które były dostosowane do różnych grup wiekowych i zawodowych⁹³.

Przy świątyni oo. jezuitów działało również Duszpasterstwo Rodzin, które jako odrębna forma apostołstwa zrodziło się dopiero w czasach współczesnych. Jak sama nazwa wskazuje, w ramach tej działalności najwięcej uwagi poświęcano małżeństwom, szczególnie młodym, oraz narzeczonym. Z myślą o tej grupie ojcowie wyznaczali specjalne dyżury w ciągu tygodnia, podczas których udzielano im porad z zakresu psychofizjologii małżeństwa, regulacji poczęć i spraw wychowawczych⁹⁴. Spotkania organizowane przez wspomniane duszpasterstwo wyróżniały się wysokim poziomem prelekcji, których tematyka dotyczyła najczęściej katolickiego małżeństwa, odpowiedzial-

⁹⁰ APB, PWRN w Bydgoszczy, Wydz. ds. Wyz., sygn. 11: sprawozdanie w zakresie wyznaniowym za IV kwartał 1957 r.

⁹¹ Ibid., KW PZPR w Bydgoszczy, Wydz. Adm., sygn. 51/XV/6, t. 1: notatka informacyjna dotycząca działalności kleru i Kościoła.

⁹² *Kronika*, s. 15.

⁹³ Ibid., s. 48 i passim; por. APB, KW PZPR w Bydgoszczy, Wydz. Adm., sygn. 51/XV/23: sprawozdanie z przebiegu rekolekcji dla osób starszych.

⁹⁴ Ogłoszenia...za rok 1969.

nego rodzicielstwa czy porównywania współczesnych metod kontroli urodzeń z punktu widzenia medycznego⁹⁵.

Reasumując należy stwierdzić, iż Duszpasterstwo Akademickie przy kościele Ducha Świętego do czasu powstania ośrodka duszpasterskiego prowadzonego przez oo. redemptorystów na Bielanach było jedynym tego typu centrum w Toruniu. Obecnie jest ich kilka. Powstały głównie pod koniec lat siedemdziesiątych. Ze względu jednak na charakter, zakres oraz zasięg pracy podejmowanej przez członków Towarzystwa Jezusowego ośrodek ten należy do znaczących w mieście⁹⁶. Ojcowie jezuici oferowali środowisku akademickiemu, a właściwie całej społeczności Torunia, bogatą ofertę programową w ramach duszpasterstwa. Każda z tych form działalności wzbudzała protest ze strony toruńskich władz partyjnych.

Toruń Jesuits and their Involvement into the Academic Education (1945–1970)

The Jesuit priests started their activity in Toruń already in 1945. The order owned the Church of Holy Spirit located in the Old Market. The Jesuits worked within the academic circles and the Church of Holy Spirit became an official university church in the years 1946 – 1948.

The Jesuits focused not only on the mass service but also on other activities. They organised weekly meetings of different groups and organisations associated with the Church of Holy Spirit, prepared lectures and conferences within the Institute of the Religious Knowledge (Instytut Wiedzy Religijnej). The discussions focused on biblical and theological aspects as well as philosophical, historical and socio-economic issues together with art and culture. The lecturers came from the most important Catholic universities and Catholic circles. They organised mostly cultural activities, such as painting exhibitions, organ concerts, etc. Additionally, they arranged summer camps and pilgrimages together with the trips for so-called 'holy hours' in the chapel of St. Elisabeth sisters in Aleksandrów Kujawski. An important undertaking was a yearly retreat organised by the Jesuits.

⁹⁵ Ibid., por. *Kronika*, s. 112.

⁹⁶ *Duszpasterstwo Akademickie*, s. 9.

The Jesuits were also involved in charity, predominantly taking care of orphans. They helped them not only financially (funding scholarships) but also assisted in searching for accommodation. It is also worth mentioning that the Jesuits addressed their activity not only to the academic circles but also to other social groups such as doctors, teachers, and solicitors. Therefore, the family education was introduced.

The Jesuits' activity aroused constant interest of the authorities and the State Security Office (Urząd Bezpieczeństwa) that was later renamed as the State Security Service (Służba Bezpieczeństwa). The reports on the Jesuits were addressed to the First Secretary of the Voivodship Committee. The organisation of many events was hindered. All the undertakings were under surveillance and in case of some actions the Jesuits were sued as the legal procedure against them was started in the Legal-Administrative Unit (Kolegium Karno-Administracyjne).

Die Seelsorge der Jesuiten in Thorn, mit besonderer Berücksichtigung der Studentenseelsorge (1945–1970)

Die Seelsorge der Jesuiten in Thorn begann schon im Jahr 1945. Ihnen gehörte die Heilig-Geist-Kirche am Altstädter Markt. Die Jesuiten waren im universitären Bereich tätig. Die Heilig-Geist-Kirche wurde in den Jahren 1946–1948 offiziell zur Universitätskirche.

Die Tätigkeit der Jesuiten konzentrierte sich außer dem Meßdienst auf die Organisation wöchentlicher Treffen verschiedener Arten von Gruppen und Gesellschaften, die mit der Heilig-Geist-Kirche verbunden waren, auf Vorträge und Konferenzen, darunter auch solche im Rahmen des Instituts für Religiöses Wissen. Thematisch beschäftigten sie sich mit biblischen, theologischen, philosophischen, historischen, aber auch gesellschaftlich-wirtschaftlichen Fragen und mit Fragen von Kunst und Kultur. Die Vortragenden kamen von allen wichtigen katholischen Hochschulen und aus anderen katholischen Kreisen. Man organisierte auch kulturelle Veranstaltungen, darunter Ausstellungen von Malarbeiten, Orgelkonzerte u.ä. sowie Fahrten zu sog. Stundengebeten in die Kapelle der Schwestern von der hl. Elisabeth in Aleksandrów Kujawski, Sommerlager und Pilgerfahrten. Zu einem wichtigen Ereignis wurden die jährlichen Exerzitien, die die Jesuiten organisierten.

Die Jesuiten waren auch caritativ tätig, vor allem in der Betreuung von Waisen. Diese Hilfe bestand sowohl in finanzieller Unterstützung (Stipendien) wie in Hilfe bei der Wohnungssuche.

Es ist auch daran zu erinnern, dass die Jesuiten ihre Tätigkeit außer Studenten auch noch anderen gesellschaftlichen Gruppen zugute kommen ließen, darunter Ärzten, Lehrern, Rechtsanwälten, und dass sie eine Familienseelsorge schufen.

Die Tätigkeit der Jesuiten führte dazu, dass sich die Staatsmacht, das Sicherheitsamt und später der Sicherheitsdienst ständig für das Tun der Jesuiten interessierte. Meldungen über die Jesuiten gelangten zum Ersten Sekretär des Wojewodschaftskomitees. Man versuchte, die Organisation vieler Veranstaltungen zu erschweren. Alle Unternehmungen standen unter ständiger Überwachung. Hin und wieder wurden in der Sache mancher Handlungen der Jesuiten Anträge an das Verwaltungsstrafgericht gestellt.